29 STYCZNIA 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA

№ 29.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Ogłoszono w Krakowie następujące *obwieszczenie*: Kraków wraz z jego okręgiem zostaje do obrębu celnego Austrjackiego włączony.— Od dnia 29go stycznia 1847 r., kraj Krakowski wciela się w Cesarsko-Królewski obręb celny w takim sposobie, że granica Cesarstwa naprzeciw królestwa Pruskiego i królestwa Polskiego stanowi zarazem linją celną, i względnie tego środka, następujące przepisy, dla powszechnego zastosowania się ogłoszone zostają: § 1. Z dniem wyżéj wymienionym takowego wcielenia, wchodzą w wykonanie na teritorjum Krakowskiém, wszystkie istniejące w królestwie Galicji prawa i rozporządzenia tyczące się opłat celnych, a mianowicie: Ustawa celna i monopolium krajowego, równie jak prawo karne z roku 1835 za defraudowanie podatków, o ile jedno i drugie prawo rozciąga się do podatków celnych, wedle powszechnéj taryfy ceł od wchodzących i z kraju wychodzących towarów z r. 1838, powszechna taryfa cła tranzytowego z roku 1829, tudzież wszystkie późniéjsze dopełnienia lub zmiany w taryfach i inne prawne postanowienia, tyczące się téj części poborów; nakoniec zaprowadzone w Galicji przepisy względem handlowego stęplowania towarów: zkąd dla każdego wypływa obowiązek zupełnego zastosowania się do takowych praw i postanowień w przypadkach odnoszących się do tychże, o ile od nich następujące rozporządzenia nie odstępują. — §. 2. Do wykonywania czynności celnych i właściwych urzędom celnym oficjalnych działań, następujące komory i przykomórki na teritorium Krakowskiém, które z dniem wcielenia téj części kraju w Cesarsko-Królewski celny obręb, wchodzą w swoją urzędową wykonalność, ustanowione zostały: w Krakowie Cesarsko-Królewska komora celna główna; w Chełmku C. K. komora celna handlowa graniczna; w Jeleniu C. K. przykomorek celny; w Jęzorze C. K. przykomorek celny; w Łgocie C. K. przykomorek celny; w Modlnicy C. K. przykomorek celny; w Węgrzcach C. K. komora celna handlowa graniczna; w Kosmyrzowie C. K. przykomorek celny; w Cle Cesarsko-Królewski przykomorek celny. — Nadto dla utrzymania w swéj mocy przepisów podatkowych, rozłożoną zostanie po kraju straż skarbowa, a dla kierunku wszystkich kameralnych gałęzi podatkowania, ustanowiona jest w Krakowie Cesarsko-Królewska kameralna administracja obwodowa, która naprzód Cesarsko-Królewskiéj kameralnéj administracji dochodów we Lwowie, zaś w wyższym zakresie swoich działań Cesarsko-Królewskiéj powszechnéj kamerze nadwornéj w Wiedniu podlegać ma.—§. 3. Ponieważ względem zaprowadzenia podatku konsumcyjnego i innych niestałych poborów, równie jak względem przedmiotów monopolium krajowego dotyczących, potrzebne rozporządzenia dopiero nastąpią, dla usunięcia przeto wszelkiéj wątpliwości, nadmienia się wyraźnie, że od artykułów, jakiemi są: piwo, wódka i okowita, równie jak likiery i wszystkie słodzone rozpalające trunki, tudzież mięso świeże, solone, niemniéj marynowane zwane pekeflejsz i wędzone, na które w taryfie celnéj, oprócz cła wchodowego, nałożony jest podatek konsumcyjny; oba więc te pobory razem o-

płacane być mają, i że przywóz do kraju tych przedmiotów, które w Galicji do monopolium krajowego należą, jako to: sól, saletra, proch strzelniczy, tytuń w liściach i fabrykaty tabaczne, bez szczególnego pozwolenia nie mogą być sprowadzane.—§. 4. Z dniem w którym teritorium Krakowskie w Cesarsko-Królewski celny obręb wcielonem będzie, rozpoczyna się wolny od podatków celnych handel pomiędzy tą częścią kraju i przyległą onejże Galicją, z ograniczeniami, w następnym § 5 zakreślonemi, wedle których, istniejąca między obiema linja celna, i wzdłuż tejże rozstawione w Galicji urzędy celne, tylko pod względem orzeczonych tychże ograniczeń handlowych tudzież w § 3 wymienionych, monopolowi krajowemu ulegających, równie jak przy wprowadzeniu z zagranicy obłożonych poboru konsumcyjnego dopłatami przedmiotów, na czas trwania potrzeby zostają jeszcze w swojéj mocy.—§. 5. Z powodu wolnego od opłat celnych handlu, z teritorium Krakowskiego do Galicji przez dawną linją celną, aż do „inclusive“ 8go lutego 1847 r. jako terminu w którym spis poborowo-urzędowy zapasów następujących przedmiotów na teritorium Krakowskiém ukończonym zostanie, wyłącza się: (§. 12). —a) Wszelkie według taryfy celnej, wyrugowane z handlu zagraniczne towary, nie licząc w to jednak tych, względnie których z potrzebną wiarogodnością dowiedzione będzie, że są wyrobami teritorium Krakowskiego, lub sprowadzonemi do tegoż wyrobami Austrjackiemi.—b) Wymienione w § 263 ustawy celno-monopolicznéj towary korzenne, jako to: cukier, faryna cukrowa, syrop z cukru, kawa, kakao, gwoździki, kwiat muszkatowy, gałki muszkatowe, biały i czarny pieprz, angielskie ziele, imbier, wanilja i cynamon. — c) Wszelkie wina zagraniczne.—d) Wódka i okowita, arak i rum, likiery i wszelkie słodzone rozpalające trunki; nakoniec: e) Przędza i nici bawełniane wszelkiego gatunku, równie jak bobinet.—Na wszystkie te przedmioty, przy wprowadzeniu onychże z teritorium Krakowskiego do Galicji, utrzymują się jeszcze też same istniejące przepisy co i na towary z zagranicy przywożone, a zatém i obowiązek opłacenia w ciągu tego krótkiego terminu tychże samych podatków, jakim ulegają przy wchodzie z zagranicy, o ile na teritorium Krakowskiém uiszczenie przypadającego cła udowodnione nie będzie. Z upłynieniem takowego terminu, wolność handlu bez opłat celnych z Krakowskiéj części kraju do Galicji, rozciąga się także i na wzwyż wymienione przedmioty, o ile takowemu handlowi odnośnie do powszechnych przepisów celnych nie stanie nic na przeszkodzie i jeżeli z zaprowadzonych w Galicji ustaw podatku konsumcyjnego, aż do jednobrzmiennego zaprowadzenia tychże na teritorium Krakowskiém, nie okaże potrzeba jakowych ograniczeń.—§. 6. Wymienione w § 3, pod opłatę podatku konsumpcyjnego podciągnięte przedmioty, przy wprowadzaniu z teritorium Krakowskiego do Galicji, ulegają na dawnéj linji celnéj, tak długo ustanowionym na przywożone z zagranicy podatkom, lub też udowodnieniu z uiszczonéj obecnie tychże opłaty, — dopóki z zaprowadzeniem podatku konsumpcyjnego na teritorium Krakowskiém odwołanie tego rozporządzenia nie nastąpi.—§. 7. Handel wymienionemi w § 3 monopolicznemi przedmiotami z części Krakowskiego kraju do Galicji, dopóki względem tego dalsze rozporządzenia ogłoszone nie będą, - bez szczególnego pozwolenia surowo zakazaném zostaje; i zarazem wyraźnie się zastrzega, wydanie szczególnych rozporządzeń względem zapasów rzeczonych przedmiotów, znajdujących się na teritorium Krakowskiém. — §. 8. Uwzględniając dotychczasowe stosunki handlowe na teritorium Krakowskiém, następujące jeszcze, nawet już po zaprowadzeniu poborów celnych, temuż handlowi szczególne wymierza się korzyści: — a) Wszelkie towary, które z zagranicy przez linją celną Krakowskiego teritorium na drodze prawnéj są wprowadzone, jeżeli jako tranzytowe celno-urzędowemu postępowaniu ulegly, i na powrót przez urząd celny na teritorium Krakowskiém ustanowiony, przy dokładném zachowaniu przepisów celnych za granicę wyprowadzone zostają, od wszelkiego cła tranzytowego mają być wolne; o ile tychże obrot, licząc od czasu przywozu aż do wyprowadzenia z kraju, ograniczał się na samém tylko teritorium Krakowskiém.— b) Takowe wolne od opłat celnych postępowanie, nawet w tym przypadku dopuszczoném być może, gdy o przyjęcie na skład dopiero wspomnionych towarów tranzytowych do magazynów celno-urzędowych, znajdujących się w Krakowie, dopraszać się kto będzie, i skutkiem takowego przewóz onych przerwanym lub przedłużonym zostanie. —§. 9. Jakkolwiek to z wolnoscią, którą Kraków przez wcielenie swe w obrąb celny dla swego handlu z resztą części kraju celnego zaograniczenia osięga, i jakkolwiek to z wyższemi względami stanu mało się zga-

dza: ażeby z zaprowadzeniem prawnych zobowiązań celnych na teritorium Krakowskie, znajdujące się wszelkie zapasy towarów zagranicznych od celnego postępowania taryfą przepisanego uwolnić: to przecież, z drugiéj strony, ażeby w przejściu z obecnego stanu handlu do nowego, wszelką ile możności dopuszczalną zachować względność, co się tyczy takowych zapasów, następujące przeto modyfikacje w tym perjodzie przejścia, do ścisłego przepisuje się zachowania:— a) Powinność resztującego uiszczenia opłat celnych, ogranicza się wedle przedmiotów na towary zagranicznego pochodzenia w § 5 wyliczone. — b) Obowiązek wnoszenia opłat celnych wedle taryfy, z zaprowadzeniem prawo-celnego stanu rzeczy, od znajdujących się zapasów dopierò wykazanych gatunków towarów, przychodzi w wykonanie tylko w takim razie, kiedy właściciel towarów, do wolnego swego rozporządzenia w prywatném swém posiadaniu trzymać je zechce. — c) Obowiązkowi temu uiszczenia opłaty celnéj, w ograniczeniu dopiero pod lit. b. przytoczoném, podlegają wszyscy kupcy, kramarze, właściciele kawiarni, oberżyści i w ogólności wszyscy z przemysłu utrzymujący się, którzy się trudnią sprzedażą, przerobem przyprawą, lub przekształceniem tych przedmiotów, pod względem wszystkich swoich zapasów, z któremi ten nowy zakres celny przechodzą; następnie te osoby prywatne, u których z początkiem zaprowadzenia ustaw celnych znajduje się towar przewyższający ilość na własny użytek domowy rocznie dla nich potrzebną, lecz tylko od takowéj przewyżki. — d) Wolno jest każdemu, kogo niniejsze postanowienia lit. a. b. c. dotyczą, przez oddanie do celno urzędowego składu lub pod dozór straży swoich zapasowych towarów, wstępne zobowiązanie swe do do wniesienia opłaty cła podług taryfy, zawiesić. e) Wszystkie tego rodzaju zapasy towarów, które na żadanie strony od celnourzędowych magazynów na skład przychodzą, mają prawo przez cały rok zostawać tam bez opłacania składowego. — f) Wolno będzie każdemu towary, których jest przeznaczeniem uledz późniejszéj opłacie cła, pod wpływem właściwéj celno-urzędowéj manipulacji, napowrót wywieźć za granicę, wktórymto razie, przy udowodnieniu wedle przepisów nastąpionego rzeczywiście wywozu, żadne opłaty celne wymagane nie będą. — g) Cło wchodowe taryfą przepisane, przy wprowadzeniu w wykonanie praw celnych od towarów do wolnego rozporządzenia zatrzymanych, powinno wprawdzie, odnośnie do przepisów, natychmiast być opłacane; jednakże władza kameralna okręgowa w Krakowie umocowaną jest, tym z przemysłu utrzymującym się stronom, dla którychby natychmiastne złożenie całéj należytości celnéj uciążliwem być miało, na stosowne, nieprzechodzące atoli jedno-rocznego przeciągu czasu przedłużenie terminu opłat przyzwolić o tyle, o ile wiadomy stan majątkowych okoliczności żądającego nie daje przyczyny do obaw narażenia na uszczerbek dochodu krajowego.— h) W razie gdyby strona była w stanie udowodnić, że od towaru, od którego wedle taryfy przypada cło wchodowe, opłaciła już przy wprowadzaniu cło tranzytowe Austrjackie, ilość takowéj opłaty bonifikowaną jéj będzie.— i) Ażeby tym kupcom, kramarzom i z przemysłu utrzymującym się w ogólności, którzy dotąd sprzedażą zagranicznych towarów z handlu wyłączonych trudnić się mieli prawo, dać wszelką możebną sposobność, jeszcze przed wprowadzeniem w wykonanie ustaw celnych, pozbycia się bez straty tego rodzaju zapasów, dozwolone im będzie wyjątkowo w ciągu roku jednego, zapasy te za opłatą ceł taryfą przepisanego, przez cząstkową sprzedaż innym osobom na własny ich użytek pozbywać; które to upoważnienie jednak z tym warunkiem się łączy: że sprzedający, stronie któréj towar ustąpionym być ma, stosowną notę, w któréj ilość i gatunek ustąpionego towaru i dzień uprzedaży dokładnie mają być wyszczególnione, dla własnego jéj bezpieczeństwa wydać powinien; i nadto względnie tego zajścia własne księgi handlowe lub przemysłowe pod podatkowo-urzędowym dozorem prowadzić obowiązanym będzie. — Po upłynionym roku, z towarami tego rodzaju wedle przepisów ustaw celnych postąpione być ma.— § 10. Celem wykonania powyższych rozporządzeń, co do uiszczenia opłat celnych od istniejących zapasów towarów, stanowi się, że każdy, który z jakiemi zapasami, do których późniejsza opłata cła zastosowanie znaleść może, w zakres czasu celno-prawnych urządzeń przechodzi, obowiązanym jest, jeszcze przed terminem, w którym ustawy celne w wykonanie wstępują, a mianowicie najpóźniéj w dniu poprzedzającym, to jest dnia 28go stycznia, uzupełniony wykaz takowych zapasów, z dokładném wyszczególnieniem ich gatunku i ilości wedle nomenklatury i prawideł taryfy celnéj cła wchodowego, w najkrótszéj drodze do kameralnéj administracji w Krakowie, albo do jednego

z urzędów celnych w § 2 wymienionych złożyć.— W podaniach tych, winna jest zarazem strona interesowana oświadczyć, jak dalece wyszczególnione towary życzy sobie do wolnego rozporządzenia zatrzymać, lub one pod celno-urzędowe zamknięcie albo straż ofiaruje się oddać, lub też napowrót wyprowadzić je za granicę ma zamiar.— Każda strona odpowiedzialną jest za rzetelność w wykazie swoim wyszczególnionych lub deklarowanych zapasów towarów; przyczem wyraźnie się stanowi: że taż strona, gdyby na wstępie celno-urzędowego postępowania, przy rozpoczynającém się celno-urzędowem sprawdzaniu takowych podań okazał się ubytek wykazanych zapasów, za ubytek takowy obowiązaną jest cło przepisane taryfą wnieść, i że gdyby przy tém sprawdzeniu okazało się zatajenie jakich zapasów towarów, lub inne wykryły się nierzetelności, natenczas stosowna kara wedle ustaw celnych przeciw stronie przekraczającéj wymierzoną zostanie.— §. 11. Osoby, któreby się zupełnie uchyliły od złożenia niniejszém rozporządzeniem przepisanych deklaracij swoich towarów, uważane będą, pod względem późniéj odkrytych zapasów do których deklarowania obowiązane były, jako dopuszczające się przemytnictwa, i przeciw takowym wymierzane być mają z wszelką surowością, prawem karném za defraudacją przepisane kary. — §. 12. Z dniem w którym się rozpoczyna wcielenie teritorjum Krakowskiego w obręb celny, rozpocznie się oraz podatkowo-urzędowna rewizja, i sprawdzanie tych zapasów towarów, które obecnie działaniu urzędowemu władz skarbowych podlegają, i działanie to w takim sposobie przyspieszone być ma, ażeby w przeciągu 10ciu dni od zaprowadzenia ustawy celnéj mogło być ukończone; stronom zaś interesowanym, w tymże samym przeciągu czasu, stosowne urzędowne rozporządzenie lub straż, pod względem ich zapasów udzielone, i wtenczas, w paragrafie 5tym zakreślone ograniczenie wolnego handlu teritorjum Krakowskiego z Galicją i innemi w obrębie celnym znajdującemi się krajami ustać może; dla tego też, wszystkie interesowane strony, których się to dotyczy, wezwane zostają niniejszém, ażeby posyłającym się do rewizji organom skarbowym z największą powolnością, celem ułatwienia im téj pracy rewizyjnéj, pomocnemi były, i już naprzód wszystkie tym końcem możebne przygotowania przedsięwzięły izby wszelkiéj stracie czasu zapobiedz.— Egzemplarze w tém rozporządzeniu zacytowanych ustaw, w Niemieckim i Polskim języku, znajdują się u komisarzy cyrkułowych, w urzędach celnych, u starszych straży skarbowéj, i w Cesarsko Królewskiéj kamerze administracji okręgowéj w Krakowie, gdzie każdemu rozpatrzenie się w tychże jest dozwolone; a w biurze téj ostatniéj władzy, takowe egzemplarze za oznaczoną cenę są nawet do nabycia. — Kraków, dnią 18go stycznia 1847 r. — Maurycy hr. *Deym*, C. K. komisarz nadworny.

Część Urzędowa.

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 31 grudnia (12 stycznia) wydany, posunięci zostają na wyższe stopnie za wysługę lat przepisanych: z pułku kawalergardy Jéj Cesarskiéj Mości: podoficer *Piewiński* na praporszczyka, z przeznaczeniem do Nowoingermanlandzkiego pułku piechoty;— oraz podoficer tegoż pułku *Baldin*, z przeznaczeniem do inwalidów gwardji nr. 11 kompanji;—z pułku ułanów Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza podoficer *Pawłowski* na praporszczyka, z przeznaczeniem do Muromskiego pułku piechoty;— z pułku huzarów Jego Królewskiéj Mości Króla Wirtembergskiego, podoficer *Manzawski* na praporszczyka, z przeznaczeniem do kompanji niefrontowéj tegoż pułku;—z lejb-gwardji Siemionowskiego pułku, podoficer *Niesmaczny* na praporszczyka, z przeznaczeniem do Wielikołuckiego pułku strzelców.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Wzywa niniejszém następujące osoby, a mianowicie: p. radzcę dworu Lurka; nr. 109,093.—Pogorzelską, żonę sztabs-kapitana; nr. 786.—Liudwig Augustę, córkę zmarłego radzcy honorowego; nr. 253. -Gotlieba Karola, Lochman Karola i Jordana Karola, kupców; nr. 57,056.—Kwiatkowskiego Michała b. architekta w mieście Mińsku; nr. 92,419. — Strojnowskiego Stanisława b. kapitana b. w. p.; nr. 41,308;—Długokęckiego Józefa b. dozorcę magazynu w Serocku; nr. 107,591;—Sulikowskiego Karola, syna Jana; nr. 42; — Gąsiorowskiego Macieja, mającego syna w wojsku ces.-ros.; nr. 39.—Lewińskiego Maurycego; nr. 785.—Cyrskiego Franciszka; nr. 784. — Orłowskiego Wincen, strażnika celnego; nr. 111,533; — Wienckowską; nr. 98,535. — Demkowską v. Denikowską i Piątkowską Józefinę, nr. 105,372.—Kołodziejską Julj., mającą zamiar wejścia w związki małżeńskie z muzykantem Brańskiego Jegierskiego pułku; nr. 111,576.—Zaldcenzyn Leona; nr. 782.—Habich

v. Gabich Ludwika; nr. 104,722. — Paczuszkową Wiktorję, żonę żołnierza; nr. 108,135. — Starozak. Lewka Tutenszneüder; nr. 71,080 — i Izaaka Fejgrin, kupca; nr. 1,668; — oraz familją lub krewnych Jana Chodanowskiego v. Chodakowskiego, rekruta zmarłego; — ażeby się w swych własnych interesach jak najspieszniéj do biura policji tutejszéj zgłosiły.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Następujący żołnierze z wojska Cesarsko-Rosyjskiego zostający, a będący rodem z królestwa Polskiego, życie zakończyli: Michał Kempiński, Paweł Worończów syn Dankowa, Jakób Siekański syn Piotra, Jan Lutomski syn Michała, Antoni Kuta syn Pawła, Andrzéj Borkowski syn Sebastjana, Jan Czapliński, Wojciech Skwarczyński vel Iworczyński syn Tomasza, Ignacy Liszewski syn Franciszka, Maciéj lub Marcin Kornacki syn Józefa, Karol Krajewski, Gotlib Szermer syn Fryderyka, Józef Arocki syn Jakóba, Antoni Rakowicz syn Jana, Jan Malinowski syn Benedykta, Łukasz Gruzel syn Macieja, Tomasz Piotrowski syn Jana, Jakób Kowalik syn Kazimierza, Karol Suliński syn Jana, Jakób Glazer syn Fryder., Stanisław Kajtosiak syn Bartłomieja, Antoni Rutkowski syn Tomasza, Antoni Kaluszczyk syn Błażeja, Jan Borkowski syn Piotra, Marcin Kamiński v. Dobersztejn syn Jana, Franciszek Drążek syn Józefa, Walenty Wincenty Burzyński syn Wojciecha, Daniel Klukas syn Bogumiła, Walenty Powierza syn Józefa, Tomasz Wojciechowski syn Wojciecha, Paweł Słonkowski syn Jana, Franciszek Flasiński syn Walentego, Paweł Terasiński syn Jana, Wojciech Olesiński syn Mateusza, Józef Bürgier syn Samuela, Łukasz Baranowski syn Piotra, Józef Mokryjanek syn Grzegorza, Michał Cegielski syn Marcina, Antoni Lasko syn Antoniego, Krystyn Cucel syn Fryderyka, Antoni Szkop syn Aleksandra, Józef Galesiewicz syn Błażeja, Błażéj Woźniak, Mateusz Stachurski syn Ignacego, Wojciech Horal v. Goral syn Franciszka, Józef Szukajtys syn Michała, Grzegorz Krasiński syn Józefa, Adam Kilfert syn Józefa, Jan Błaszkiewicz syn Jana, Józef Skrzynecki syn Wojciecha, Wawrzéniec Kazimierczak syn Józefa, Jan Gołembowski syn Antoniego.

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj w Warszawie. — Zawiadamia strony interesowane, iż Aleksander Witalis, woźny przy sądzie pokoju okręgu i miasta Warszawy wydziału 1-go, w pełnieniu swych obowiązków przezemnie zawieszony został. Czynności zatém do posady woźnego przywiązanych, zawieszony Witalis od dnia dzisiejszego wykonywać nie może. — Warszawa dnia 13 (25) stycznia 1847 r. — A. *Czaplicki.*

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 200, wyjechało 206.

W dniu onegdajszym felczer lat 23 liczący, w zamiarze odebrania życia, strzelił sobie w usta z krucicy nabitéj szrutem, skutkiem czego pokaleczył twarz i dziąsła, lecz nie szkodliwie. Powodem zamierzonego samobójstwa według jego zeznania było to, iż w tych dniach miał przegrać w karty około 1000 złp. Wspomniony felczer do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację odesłany, a wskazani przez niego gracze do tłómaczenia pociągnięci zostali.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bykowski Rafał ob. z Żdżar nr. 603, Błędowski Felicjan ob. z Świętochowa nr. 584, Błudow Antonina hr. z Wiednia nr. 1327, Bohuszewski jenerał-major z Chełmna nr. 625, Chojkowski Stanis. ob. z Kamostek nr. 584, Chmieliński Łukasz ob. z Łasku nr. 550, Czyżewicz Jan ob. z Mławy nr. 1820, Druszkowski Ign. ob. z Brzeza nr. 625, Gordon Karol ob. z Lisowa nr. 625, Hornowski Józef ob. z Łochowa nr. 600, Jugowski Józef ob. z Sycowa nr. 1822, Jarocki Józef ob. z Makowa nr. 2682, Klamiński Aleks. ob. z Radoszyc nr. 601, Karwowski Jan ob. z Swiernia nr. 556, Kuczborski Ign. ob. z Borowa nr. 626, Korytyński Nikodem ob. z Hrubieszowa nr. 625, Lolewicz Aleks. i Seweryn ob. z Wysokiego nr. 1337, Lewi Michał kup. z Wrocławia nr. 634, Łepkowski Maksym. ob. z Pęcławic nr. 601, Łaźniewski Jan ob. z Krzebic nr. 601, Małowiejski Mich. ob. z Krysk nr. 601, Markowski Kazim. ob. z Suwałk nr. 2793, Morawski Piotr ob. z Trojnosi nr. 2673, Myszkiewicz Teodor ob. z Kalisza nr. 421, Pieczkowski Jakób ob. z Odrzywołka nr. 556, Perkowski Józef ob. z Cedrowa nr. 626, Popowski Dominik ob. z Gawłowa nr. 2673, Rakosowski Piotr ob. z Kotermanic nr. 556, Rulikowski Hen. ob. z Swierzego nr. 570, Szamota Antoni ob. z Izdebki nr. 603, Szabuniewicz Onufry ob. z Wólki nr. 2684, Trzciński Fran. ob. z Kębki nr. 476, Twardzicki Roman ob. z Łęczowa nr. 1544, Wiśniewski Lud. ob. z Tomczyc nr. 556, Żochowski Florjan ob. z Rycharca nr. 584, Żymirski Józef ob. z Jazienicy nr. 625.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bardziński Feliks ob. z nru 603 do Konarzutki, Bąkowski Józef ob. z nru 1534 do Piotrkowa, Bieganski Fortunat adwokat z nru 2673 do Kielc, Cichocki Józef ob. z nru 1526 do Konowa, Cywiński Ign. jener.-major z nru 463 do Konopisk, Grodzicki Lud. ob. z nru 601 do Równego, Garbowski Flor. ob. z nru 1534 do Drzewoszek, Jelski Józ. ob. z nru 414 do Sobień, Karski Kajetan ob. z nru 601 do Rychwała, Kabziński Fran. ob. z nru 601 do Jędrzejowa, Kliński Aleks. ob. z nru 584 do Brzeszcza, Lebelt Jan ob. z nru 603 do Zgniłego, Liebich Karol doktor z nru 1790 do Radomia, Lisiewski Feliks ob. z nru 2668 do Radomia, Łuszkowski Rom. ob. z nru 476 do Grabowa, Makowski Feliks ob. z nru 601 do Prawdy, Myssyrowicz Józef ob. z nru 584 do Łosia, Psarski Ign. ob. z nru 1534 do Opoczna, Pieniążek Łukasz ob. z nru 1821 do Krasnodęby, Stępowski Fryd. ob. z nru 601 do Kamionny, Sadowski Sew. ob. z nru 584 do Częstochowy, Sulimierski Józef ob. z nru 584 do Kałęczyna, Sokołowski Wiktor ob. z nru 414 do Waliszenki, Zalewski Karol ob. z nru 1341 do Ciążenia.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Przybunowie, pow. Olkuskim, znaleziono niewiadomego z nazwiska i pochodzenia 12sto-letniego chłopca w lichéj odzieży i bez obuwia, bardzo osłabionego, który w kilka godzin pomimo zaradczych środków życia dokonał.

Wieśniaczka ze wsi Przyłóg, pow. Opoczyńskiego, wracając z kościoła dokąd chodziła dla ochrzczenia dziecka, nagle na drodze skutkiem apopleksji życie zakończyła. Dziecię zaś, które trzymała przy piersi, zmarzło.

W dniu 25 z. m. i r. Katarzyna Bojarzyn, żona garbarza z miasta Chorzele pow. Przasnyskiego, porodziła troje dzieci, to jest dwie córki i jednego syna, które dotąd przy życiu pozostają.

W nocy z dnia 25-go na 26-sty grudnia r. z. utopił się w rzece Bugu pod osadą Łęg-Nurski, jadący z węglami staroz. Szapsia Boruchowicz Kopyto.

W dniu 31 z. m. i r. pomiędzy wsiami Przezdziecko i Załuski, znalezioną została kobieta nazywająca się Antonina Świdzińska, pokaleczona i bez przytomności. Dalsze dochodzenie tego wypadku poruczono właściwemu sądowi.

W dniu 13 b. m. we wsi Wólce Dziebałtowskiéj, pow. Opoczyńskim, dziecię płci żeńskiéj tamecznego włościanina Ostrowskiego, półczwarta roku mające, skutkiem zapalenia się na niém odzieży tak mocno poparzone zostało, że wkrótce żyć przestało.

W dniu 21 b. m. w mieście Przysusze pow. Opoczyńskim, znaleziono w studni nieżywe dziecię płci żeńskiéj z uwiązaną do szyi torebką z kamieniem, mające głowę koszulą obwinięte. Z dochodzenia sądowego okazało się, iż matka tegoż dziecięcia (która na dwa dni przed znalezieniem go umarła) mieszkająca w tém mieście i utrzymująca się z wyrobku, opuszczona przez męża, obecnie z pobytu niewiadomego, szukała osoby, któréjby dziecko swoje powierzyć mogła, a nie znalazłszy takowéj, rozmyślnie go utopiła.

W dniu 23 b. m. we wsi Łyszkowicach, pow. Sochaczewskim, przy wylewaniu ze studni wody, która się zatęchła, dostrzeżono utopionego, w niéj mężczyznę, mającego około 40-stu lat. Śledztwo tego wypadku wykryło, iż utoniony był służącym, dla nałogowego pijaństwa z służby uwolnionym, i że niewiadomo jakim sposobem w téj studni (która była na półtora łokcia wysokości nad ziemią ocembrowaną) utopił się.

W następujących miejscach w królestwie były pożary, w skutku których spaliły się:

We wsi Woli Przybysławskiéj, pow. Lubelskim, chałupa drewniana asekurowana rs. 60, któréj właściciel w skutku tego pożaru poniósł w ruchomościach straty około 30 rs. Przyczyna pożaru niewiadoma. — We wsi Bełczący w tymże powiecie, chałupa asekurowana rs. 22 kop. 50. Pogorzel nastąpiła w skutku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem domowników. — We wsi Kopiec pow. Siedleckim, dwie chałupy drewniane i obora, asekurowane rs. 172 kop. 50. Przyczyna pożaru niewyśledzona.—We wsi Zełkach Dąbrowych, pow. Pułtuskim, dom drewniany asekurowany rs. 30, którego właściciel poniósł straty w ruchomościach rs. 45. Przyczyna pożaru także niewyśledzona. — We wsi Kukawkach, pow. Bialskim, karczma drewniana, asekurowana rs. 270. Pogorzelec w skutku tego pożaru poniósł w ruchomościach straty rs. 58. Przyczyna pożaru dotąd niewyśledzona.

Rozmaitości.

ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

„Czy pan jesteś kapitanem tego rozbitku, co tam na kotwicy stoi“ zapytał Mulat z lekkiém kiwnięciem głowy, z założonemi w tył rękoma, i z cygarem w ustach, zepsutym angielskim akcentem. „Kiedy was wczoraj widziałem o zachodzie słońca tańczących około czarnego przylądku, zaraz pomyślałem sobie, że was tu morze po to zapędzi, ażebyście mi waszemi gratami popsuli targ u tych czarnoskórych hultajów. Szczęściem, że kupno nasze już zawarte, jutro już ma nadejść towar, a tak możecie zawsze z nami mieć tu schronienie, nim rozważycie co daléj macie przedsiewziąć.“

Drugi tymczasem rozmawiał ze sternikiem, a jak się zdawało, zapoznawał się bliżéj z stosunkami rozbitków.

„To szczęściem twojém kapitanie Hobson“—rzekł tenże „iż was przypadek tu zagnał w téj chwili, kiedy my jeszcze tu jesteśmy. Król Piotr nie bardzo słynie z gościnności i obejścia się dobrego z rozbitkami; jakkolwiek“— tu zwrócił się z niejaką grzecznością do Emy— “na widok téj pani, starałby się może zachować należną przyzwoitość.“

Kiedy całe towarzystwo szło ku faktorji opowiadał tenże sam naszym znajomym, że jest kapitanem brygu „*Lew*“, rodem z Hawru, Wilhelm Devereux; ów Mulat zaś zarządzcą ekonomicznym tegoż brygu, a nazywa się Miguel Placido.

Devereux z całą gotowością starał się o pomieszczenie rozbitków. Oddawna pustką stojące mieszkanie, wskazano im na tymczasowy użytek. Dla Emy zaś, którą się Devereux najbardziéj zdawał zajmować, wybrał najlepszą, albo raczéj jedyną izbę, i oświadczył zarazem, że jak długo będzie na tych afrykańskich brzegach przebywać, chce ją jako swojego uważać gościa, i o zaspokojeniu wszelkich jéj potrzeb najusilniéj się starać. Mimo niewyjaśnionéj odrazy i wstrętu, jaki czuła w sobie na widok nieznajomego człowieka, i u którego nierada była zaciągnąć dług wdzięczności musiała Ema przyjąć podaną, a niezbędnie dla niéj potrzebną pomoc: bo miałaż jéj żądać i przyjąć od téj czarnéj dziczy, a odrzucić tę, którą jéj z taką podawano gotowością? Zresztą widziała, jak mało dbano o jéj towarzyszy, którzy podobnież bez żadnéj zostawali pomocy. Kapitan Hobson targował właśnie maty na posłanie, a w braku stołów i stołków, umeblował chatę swoję tarcicami przybitemi do słupów, w ziemię zakopanych. Mulat spoglądał na to wszystko pogwizdując z zimną obojętnością i bez najmniejszego udziału. Devereux urządzał pokój Emy i znosił sprowadzone ze statku potrzebne ruchomości, i wtenczas dopiero z zadowoleniem krzątać się poprzestał, gdy wszystko urządzoném było.

Król Piotr wracał tymczasem z okrętu. Zdaleka słychać było głośne okrzyki, świadczące najlepiéj o stanie poddanych jego, wracających od wypróżnionych beczek rumu. Sam król zdawał się być najtrzeźwiéjszym między niemi.

Skinieniem, które oznaczało jakieś zamiary przeciw naczelnikowi czarnych, a na korzyść Emy, wezwał Devereux króla Piotra, Kapitana Hobsona, Johna Smitha do przygotowanéj uczty.

Była zastawiona w dobrze urządzoném mieszkaniu handlarza niewolnikami, a jakkolwiek tylko wędzone udźce małpie i suszone na słońcu ryby, jedyną były zastawą, nie widać tam było braku w doborze trunków. Ema uważała że Devereux uwziął się na upojenie naczelnika, dolewając mu ciągle ogromne szklanki madery, które on jednę po drugiéj, duszkiem wychylał.

Nigdy jeszcze Ema nie widziała, żeby człowiek mógł tyle mocnych wypić trunków, ile ich ten Murzyn wypił, a jednak był przytomny, uradowany, i coraz to rzeźwiejszy. W końcu Devereux dał znak Mulatowi, a ten dotąd milczący, zaczął rozmowę o handlu niewolnikami.

„No królu Piotrze! jakżeż będzie z resztą brakującego nam towaru. Jutro otrzymam od króla Bonny z drugiego brzegu dwieście sztuk hebanu, a jeżeli mi nic nie spuścicie z żądanéj ceny, to i trzecią setkę ztamtąd wezmę.“

„Masz pani wiedzieć“ rzekł Devereux do Emy obok siedzącéj „że pewna ilość sztuk hebanu, znaczy taką samę ilość niewolników.“—

„Nic wam spuścić nie mogę. Warci oni wiele pieniędzy“— odparł naczelnik Murzynów, wychyliwszy jednym tchem szklankę wina.

„Wszakże i nasz towar wart wiele pieniędzy“ ozwał się Placido.

„Waszego mi nie potrzeba! jest tam okręt i towaru dosyć“— odparł żywo król Piotr.

„Nie mówiłżem“ rzekł mulat z żółcią, po francuzku do Hobsona— „że nam tylko targ zepsujecie. Ale

strzelb tam niema"— zagadnął króla Piotra. „Śliczne, bardzo doskonałe strzelbki, które niosą kule o tysiąc kroków, a każda trafia do celu. Wczoraj byłbym wam nie dał jednéj za dwóch niewolników, dziś dam po jednéj za każdego."

Dajcie dwie za jednego"— rzekł Murzyn.

„Cóż wy sobie myślicie, wszakże ja i tak już tracę."

„Dajcie siedmdziesiąt strzelb za pięćdziesiąt głów," rzekł król Piotr.

„Sztuka za sztukę, ani jednéj skałki od kurka więcéj" — odparł Placido.

„Poczekajcie, ja wam do targu pomogę"— przerwał Devereux. „Weźmiecie za pięćdziesiąt głów sześćdziesiąt strzelb.— Czy dobrze?... Więc rzecz skończona— ale jeszcze jedno. Nie myślcie, że się darmo w tę rzecz wmieszałem, królu Piotrze.— Zrobiliście dobre kupno, zróbcie i dla mnie przysługę, oddajcie téj pani cały jéj ładunek. (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. – Podaje do wiadomości, że na dostawę oleju czyszczonego w ciągu r. b. dla Warszawskiéj komendy ogniowéj do oświetlenia miasta w ilości garncy 18000, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 31 stycznia (12 lutego) r. b. o godzinie 12éj w południe punktualnie. Mający zamiar ubiegać się o tę dostawę, mogą w czasie i miejscu oznaczoném złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru poniżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wypisać należy cenę jednego garnca oleju, która do licytacji in minus na kop. sr. 95 oznacza się. Do deklaracji dołączonym być winien kwit kasy ekonomicznéj miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 2200. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu codziennie, wyjąwszy święta. Uprzedza konkurentów, że w myśl artykułu I-go postanowienia rady administracyjnéj z dnia 3 (15) września 1840 roku po otwarciu deklaracji odbędzie się licytacja głośna in minus pomiędzy składającemi deklaracje od oferty jaka najkorzystniejszą okaże się. —Warszawa dnia 15 (27) stycznia 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*. – Naczelnik kancelarji, G. *Jabłkowski.*

Deklaracja. — W skutek ogłoszenia z dnia 15 (27) stycznia r. b. podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy oleju czyszczonego do oświetlenia miasta w ciągu roku bieżącego w ilości 18000 garncy i żądam za jeden garniec kopiejek srebrem (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Dowód kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 2200 składam.—Stałe moje mieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca...... roku 1847.—(Podpisać imie i nazwisko.)

Znalezione na ulicy Wierzbowéj dwa ZNAKI HONOROWE, a mianowicie: krzyż złoty Virtuti militari i srebrny Sgo Jerzego; właściciel odebrać może z biura policji tutejszéj.

Nadszedł świeży transport SIELAW w najlepszym gatunku z gubernji Augustowskiéj do handlu śledzi przy ulicy Franciszkańskiéj w domu Goldmana pod nr. 1793.

Do składu herbaty i różnych towarów rosyjskich przy ulicy Nowy świat na przeciw Kopernika nr. 1245 w pałacu dawniéj Branickich teraz hr. Zamojskiego, nadszedł transport JARZĄBKOW, CIEĆWIERZY i GŁUSZCZOW świeżych Archangelskich, oraz KAPŁONOW świeżych Rostowskich, GROSZKU zielonego świeżego, JESIOTRA, STERLEDI i NAWAGI świeżych Astrachańskich, KONFITUR Kijowskich smażonych i suchych, MUSZTARDY w proszku, SZAMAI wędzo: TAC blaszanych i t. p. Te towary sprzedają się po cenach miernych. — Jan *Grydin 1.*

Въ складъ Астраханской икры, на улицѣ Долгой въ Польскомъ Готелѣ, въ домѣ N. 585, доставленъ свѣжый транспортъ малосолной и пайсной икры, Архангельскихъ Рябчиковъ, Зеленаго Горошку, Малосольной Архангельской Сьемги, Буліону Нерчынскихъ Миноговъ.—Д. Зубовъ.

* * *

Do składu kawioru przy ulicy Długiéj w hotelu Polskiém pod nr. 585 istniejącym, nadszedł świeży transport małosolonego KAWIORU Astrachańskiego i prasowanego, JARZĄBKOW, SIONGI, BULIONU, GROSZKU zielonego, ŁOSOSIA marynowanego i MINOGOW Nerczyńskich. — D. *Zubów.*

Jutro danym będzie BAL w ogrodzie Wiejskim, gdzie chwile pobytu szanownych gości uprzyjemniać będzie muzyka *Rajczaka.* —Dominik *Martin.*

Jutro BAL pod nr. 250 przy ulicy Freta. gdzie doborowa muzyka grać będzie.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj. grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Senatorskiéj obok Ratusza, w domu sukces. ś. p. Łagiewnickiéj, pod znakiem: *kawa przed Teatrem*, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa nr. 600, grać będzie z kompanją *Danecki.*

Dziś w kawiarni w *Caffée de belle vue* przy rogu ulicy Krakowskie przedmieście wprost króla Zygmunta na 1szém piętrze, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Henikowskiego nr. 609, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

Dziś w kawiarni przy ul. Trębackiéj, wprost domu Stejnkelera nr. 632, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Aleksander Stradella.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE .są do wynajmowania na widowisk u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stop. 2. wczoraj w poł. ciepła stop. 2

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 9.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.